

Nr. 206.



ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 4 sierpnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w Łodzi:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośzenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztowa:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Pon. 4.VIII Dominika.
Wt. 5.VIII N. M. P. Smieżnej.
Sr. 6.VIII Przem. Pańskie.
Czw. 7.VIII Kacłena.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju“ przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłosze-
niowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobną ogłoszenia 10 fen
wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.
Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lachna, Kiosk.

Węgry żądają przymierza z Polską.

Węgry proponują zgodę z Rumunją. Pragną przymierza z Polską przeciw Czechom. Chcą plebiscytu na Słowaczczyźnie i odbicia Pressburga.

(Od wł. Korespondenta.)

Budapeszt, 3 sierpnia. Po strąceniu rządu bolszewickiego, gazety wszystkich odcieni ukazały się znów na mieście. Nawołują one rząd nowy do jaknajrychlejszego ustalenia pokoju. Zwracają uwagę na potrzebę porozumienia się z ententą i zawarciu umowy z Rumunją. Szczególniejszy nacisk kładą na przymierze z młodą Polską.

Mówią, że od niepamiętnych czasów przymierza z Polską dały Węgom najkorzystniejsze warunki egzystencji. Królowa Elżbieta najlepsze w dziejach Węgier zostawiła karty. Ona to dała Polsce królową Jadwigę.

Przymierze z Polską jest ważne dla Węgier i z tego powodu że Polacy i Węgry mają wspólnego wroga. Tym jest imperjalizm czeski i dla tego przymierze Polski nabiera dla Węgier specjalnego charakteru.

Trzeba Polakom zwrócić Spisz i Orawę, a nawet jeśli słowacy nie dadzą się utrzymać przy koronie św. Stefana, zaproponować entencie plebiscyt tych ziem. Tym sposobem część może przejść do Polski, a bardziej zmadziaryzowane powiaty przypaść Węgom.

W ten sposób może da się dla Węgier ocalić Poszeny (Pressburg).

IGNACY POLANCZYK

KRAWIEC
MIESZKA OBECNIE
PIOTRKOWSKA 71. 1523 : 5

ków odwiecznie tam zamieszkałych i o postawienie na czele tej komisji Polaka, obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Naszą prośbą motywujemy następującym faktem: Dotychczasowa misja wojskowo-polityczna znalazła tylko jedną swobodną godzinę dla wysłuchania skarg i zażaleń Polaków, stanowiących bezspornie większość mieszkańców miasta Kowna i powiatu kowieńskiego i że prezesem komisji amerykańskiej, wysłanej do Warszawy dla zbadania stosunków polsko-żydowskich, został mianowany pan Morgentau, żyd obywatel Stanów Zjednoczonych. Zatem ufamy i jesteśmy przekonani, że wysoka rada 5-ciu jako przedstawicielka chrześcijańskich mocarstw związkowych zechce zastosować do Polaków chrześcijan ten sam sposób postępowania.

Węgrzy chcą poczynić ustępstwa na rzecz ententy.

Praga, 3 sierpnia (PAT.) Tutejsze czeskie koła polityczne, bardzo dobrze poinformowane o ostatniej konferencji ententy z przedstawicielami węgierskiego rządu sowieców, żywią pewne obawy, że rokowania pokojowe z nowym rządem węgierskim mają być opłacone ustępstwami terytorjalnymi kosztem państw ościennych, przede wszystkim Czech. Nie jest bynajmniej tajemnicą, że emisariusze Beli Kuna jeszcze w ostatniej chwili starali się wszelkimi sposobami wyjednać ustępstwa terytorjalne i gospodarcze ze szkodą właśnie Czech. Również przedstawiciele nowego rządu maddarskiego dokładają wszelkich starań, aby powiększyć republikę węgierską kosztem

sąsiadów i proponują daleko sięgające korzyści gospodarcze, celem pozyskania życzliwości ententy, przede wszystkim Anglii i Ameryki. Koła czeskie w Wiedniu odniosły się do Pragi z ządaniem, aby rząd bacznie stał na straży interesów czeskich.

Budapeszt nie zostanie obsadzony.

Wiedeń, 2 sierpnia (PAT.) Nie zanoszą się na kontrakcję komunistów węgierskich przeciw nowemu rządowi. Ententa nie zamierza obsadzić Budapesztu, chociaż ma do tego prawo.

Clemenceau kandydatem na przyszłego prezydenta.

(Od wł. korespondenta.)

Paryż, 3 sierpnia. Wybory do senatu wyznaczone zostały na 15-go grudnia, a ponieważ w kwietniu kończy się kandydatura prezydenta Poincarego, przez zgromadzenie narodowe dla dokonania nowego prezydenta ma być zwołane

między 13 a 17 stycznia 1920 roku.

Mówią powszechnie, że prezydentem tym ma zostać stary lew, dzielny i ukocnany przez francuzów Clemenceau.

Patryjotyczni kolejarze węzła wileńskiego.

Żądają sądu na rząd litewski. Pragną rozjemcy nie żyda, chcą od państwa chrześcijańskich—chrześcijanina.

Warszawa, 1 sierpnia (PAT). Na zgromadzeniu kolejarzy węzła wileńskiego, odbyłym dnia 22 lipca r. b. w Wilnie, po omówieniu wrogiego stosunku rządu ustanowionego na Litwie przez Niemców do Polaków, zamieszkujących teren litewski, oraz gwahów czynionych nad Polakami na tym terenie, powzięto szereg rezolucji przesłanych przez osobną delegację do Wysockiego Sejmu, Naczelnika Państwa, rady 5-ciu

kongresu paryskiego, pana prezydenta ministrów i stolicy apostołskiej.

Rezolucja skierowana do rady 5-ciu kongresu pokojowego brzmi:

Do rady 5-ciu kongresu warszawskiego. Upraszamy najwyższą radę o wydelegowanie specjalnej komisji do części Litwy znajdującej się pod władzą tymczasową rządu litewskiego (kowieńskiego) dla wysłuchania zażaleń i żądań pola-

Po ostatniej klęsce 63-go roku zaległa nad Polską noc czarna niewoli, noc beznadziejna. Zdawało się, że już nowe pokolenia nie odważą się stanąć do walki, że zaborcy zatrumfowali na zawsze. Imię Polski zostało wymazane z pamięci świata a naród szedł na poniewierkę, jak każdy niewolnik.

I stanęło przed Polską w dzień wybuchu wojny światowej wielkie zagadnienie. Brat musiał iść na brata, syn miał strzelać na ojca, gdyż wojna pomiędzy zaborcami stała setki tysięcy Polaków, by walczyli przeciw sobie nie za własne istnienie, lecz dla dobra swoich panów i zaborców. W tym ciężkim momencie w najswobodniejszej części Polski w Krakowie stanęła do boju garść młodzieży, robotników i chłopów, by w rozpacznej się próbować walczyć nie pod obcym, lecz pod własnym polskim sztandarem, by umierać na polu bitwy nie jako żołnierz z pod obcego znaku, lecz jako żołnierz polski.

Było to w dniu 6 sierpnia, gdy sformowana w ten sposób drużyna pod moją komendą stanęła pod broń jako pierwsza kompania kadrowa przyszłych wojsk polskich. Były to nowe narodziny żołnierza polskiego. W ciężkich przejściach podczas cierniowej drogi na polach bitew, w więzieniach i obozach jeńców obchodzono tę rzecz-

nicę jako święto żołnierskie. Dziś, gdy po raz pierwszy w wolnej i zjednoczonej Ojczyźnie nadchodzi dzień 6 sierpnia, się Wam wszystkim jako najstarszy oficer obecnego pokolenia i wódz naczelny wojsk polskich, swoje pozdrowienia. Czy w samotnym patrolu, czy w okopie strzeleckim, czy na ćwiczeniach w garnizonie, dnia tego wspominajcie wszystkich tych naszych poprzedników, co zginęli na polach bitew lub na ponieważ w więzieniu i tułaczkach światowych, a

zarazem niech pierś wzbierze dumą, żeśmy już nie niewolniki obce, lecz swobodni obywatele jednej Ojczyzny, wezwani do obrony Jej życia przed wszelkimi zakusami jakichkolwiek wrogów. Żołnierze! Krew naszych przodków pisała w dziejach smutne „Nie zginęła“. Wy szczęśliwi krwią swoją piszecie „żyje i zginąć nie może“. Rozkaz przeczytać we wszystkich oddziałach wojsk polskich.

Piłsudski m. p. Naczelny Wódz.

Zacięta 18-to godzinna walka na froncie poleskim.

Warszawa, 3 sierpnia (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 3 bm.

Front litewsko-białoruski. Nieprzyjaciel wzmocniwszy się świeżymi z wschodniego frontu ściganymi oddziałami łotyszów i marynarzy ponowił w nocy z dnia 2 i 3 sierpnia na całym froncie między Puszcza Nalibocką a Wilejką ataki. Szczególnie ciężkie walki toczą się na linii Słobódka, Wolna, Saków na północ od rzeki Właczy, nad rzeką Udranką i Rybczanką. Na innych odcinkach wzmożona czynność artylerji i mniejsze akcje bojowe.

Front poleski. Nieprzyjaciel, przy współdziałaniu flotyli rzecznej zaatakował nasze oddziały w rejonie Dawidgródka. Po zaciętej 18 godzinnej walce atak został odparty. Straty nieprzyjacielskie wynoszą przeszło 250 zabitych, między innymi wiele chińczyków. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy 1 łódź motorową.

Front galicyjsko-wołyński. Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Haller, pułk.

Świętiany chcą należeć do Polski.

Wilno, 3.8. (PAT.) D. 20 lipca br. odbył się w Świętiany g. wileńskiej uroczysty obchód unji lubelskiej, połączony z uroczystością rocznicy grunwaldzkiej. Mrasto było udekorowane w polskie godła narodowe i napisy „Niech żyje armja polska“, „Niech żyje Sejm“. Po mszy polowej i po pochodzie złożono wieńce na grobach bohaterów polskich, poległych w ostatnich walkach pod Świętiany przeciw bolszewikom. Następnie odbył się olbrzymi wiec przy udziale tłumów włoścjan polskich, litewskich i białoruskich. Przemawiali przedstawiciele polaków, litwinów i białorusinów. Wszyscy podnieśli zgodnie dziejowe znaczenie unji Polski i Litwy i wskazywali, że i nadal jedynie łączność ta pod skrzydłami orła białego zabezpieczyć zdoła wolność kraju

przed jarzmem rosyjskim i niemieckim. Nawoływano do zgody i wspólnej pracy. Przedstawiciel rusinów wznosił okrzyk „Niech żyje nasz batjka Piłsudski“, a tłum odpowiedział zgodnym chórem „Niech żyje“.

W końcu uchwalono deklarację w następującym brzmieniu: „My mieszkańcy miasta Świętiany i okolicy a także przedstawiciele 14 gmin powiatu święciańskiego, polacy, litwini i białorusini, zgromadzeni w liczbie kilkuset tysięcy w Świętiany dnia 21 lipca na wiecu, w poczuciu łączności z braćmi z nad Wisły, prosimy o połączenie nas z Rzeczpospolitą polską i przyspieszenie u nas wyborów do Sejmu ustawodawczego w Warszawie.“

Powiaty poza Zbruczem żądają połączenia z Polską.

Lwów, 2 sierpnia. „Gazeta Wieczorna“ donosi, że do Stanisławowa przybyła delegacja chłopów ruskich z 8 powiatów położonych za Zbruczem, żądająca przyłączenia tych obszarów do Polski. Odnośne władze polskie skierowały ją do Warszawy, by tam przedłożyła swoje postulaty rządowi i Sejmowi polskiemu.

Posel polski w Watykanie.

Rzym, 3 sierpnia (PAT.) Przedstawiciel polski Kowalski wręczył Ojcu Sw. listy uwierzytelniające.

Zacznijcie tylko, to Węgry pójdą razem z nami.

Morawska Ostrawa, 3 sierpnia (PAT.) Wychojący tu „Morawsko-sleski“ „dennik“ organ, p. s. Spaczka, zamieszcza artykuł w sprawie Śląska Cieszyńskiego, w którym pisze m. i: O Śląsk Cieszyński już od dłuższego czasu toczy się gra, która jednakże musi się wreszcie zakończyć. Czesi nie mogą na to pozwolić, by rozstrzygnięcie było odwołane. Dość polemik, dość narad, dość przedłużania nieznosnego stanu, wskutek którego przede wszystkim cierpi Śląsk Cieszyński. Musi teraz nastąpić czyn. Czesi powinni wyteńczyć wszystkie swoje siły, aby położyć kres tym niepotrzebnym sporom.

Jaki to ma być czyn, tego „Denik“ nie powiada.

Clemenceau w departamencie Ardennów.

Paryż, 3 sierpnia (PAT.) Clemenceau w towarzystwie kilku ministrów i senatorów wyjechał do departamentu Ardennów.

Katastrofa.

Werona, 3 sierpnia (PAT.) Wielki samolot „Caproniego“ w drodze z Wenecji do Medjolanu spadł z wysokości kilometra. 14 osób zginęło, w tej liczbie kilku sprawozdawców pism.

Erzberger o planach aneksjonistów niemieckich wobec Polski.

(Od wł. korespondenta).

Wiedeń, 3 sierpnia. Z Welnaru donoszą do gazet wiedeńskich: Na posiedzeniu niem. Zgrom. Nar. w dniu 28 z. m. minister Erzberger poraz drugi atakował gwałtownie hakatystów niemieckich za ich zbrodnie w czasie wojny popełnione, w szczególności za udaremnienie uczciwego pokoju. Erzberger przy tej sposobności przytoczył także szczegóły, dotyczące sprawy polskiej.

„Panowie z prawicy — mówił Erzberger — udaremniali każdą możliwość porozumienia się z nieprzyjaciółmi. Przypomnę tutaj tylko los sprawy polskiej. W dniu 29 kwietnia 1913 polski prezydent ministrów (dr. Steczkowski — przyp. Red.) wystosował pismo do rządu państwa niemieckiego, w którym ofiarował sojusz narodowi niemieckiemu na podstawie terytorjalnej niepodzielności Kongresówki. Wtedy to pan poseł Schultz (hakatysta z Bydgoszczy, członek niem. Zgrom. Narod.) wszystkimi środkami pracował przeciwko temu, przedstawiając fantastyczne plany zaborcze wobec Polaków i osiągnął, że na to pismo wogóle nie odpowiedziano. (Głosy: Słuchajcie! Słuchajcie!)

Podobnie też było z Litwą i Kurlandją. W czasie, kiedy nasi synowie i bracia krwawili się w polu, w Berlinie kłócono się o honory książęce i królewskie... To też dziwić się nie należy, że monarchizm w państwie kolosalnie podupadł z powodu tych zbrodniczych knowań... I czy tych zbrodni nie należy dzisiaj przypomnieć? My w tych sprawach ze starym rządem nie mieliśmy nic do czynienia!

W dalszym ciągu groził Erzberger ogłoszeniem dalszego, ogromnego materiału, jaki posiada rząd obecny, jeżeli prawica, która spowodowała katastrofę Niemiec, nie zaprzestanie walki z republiką. Materiał ten zawiera szereg nowych zbrodni militarystów i hakatystów niemieckich“.

Nowe żądania Bułgarów.

Nauen, 3 sierpnia (PAT.) Bułgarska delegacja pokojowa wręczyła konferencji pokojowej pierwszą swoją notę, odnoszącą się do spraw Macedonii, Tracji i Dobruży. Bułgaria wyraża zdanie, że prowincje te powinny zgodnie z programem Wilsona do niej należeć.

Nowa konstytucja niemiecka.

Nauen, 3 sierpnia (PAT.) Po wejściu w życie nowej konstytucji niemieckiej, opartej na zasadach demokratycznych, Niemcy wchodzą w nową erę życia politycznego. Z tego powodu dnia 1 sierpnia gmachy publiczne były przystrojone we flagi.

Niemcy wysyłają robotników.

Nauen, 3 sierpnia. (PAT.) Niemcy przygotowują się do wystania wielkiego zastępu robotników fachowców i inżynierów do Belgii i północnej Francji w celu przeprowadzenia robót odtworczych zniszczonych obszarów.

Konferencja z Kołczakiem

Paryż, 3-go sierpnia. (PAT.) Donoszą z Władystoku, iż Morris, ambasador Stanów Zjednoczonych, przybył do Omska, gdzie konferuje z Kołczakiem.

Kongres robotniczy.

Nauen, 3 sierpnia (PAT.) Socjalista szwedzki Brautling, wróciwszy z Paryża do Sztokholmu, oznajmił, że z roznow z wybitnymi mężami stanu ententy okazuje się, iż pierwszy kongres robotniczy, który odbędzie się w Waszyngtonie w październiku, zajmie się przyłączeniem Niemiec i Rosji do związku narodów.

Giną powoli.

Paryż, 3 sierpnia (PAT.) Do „Petit Journal“ donoszą z Lucerny. Na międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Lucernie Henderson przedstawił sprawozdanie, w którym skreślił sytuację międzynarodową w ciemnych barwach. Następnie dowodził potrzeby odbudowania między narodówki bardzo silnej, aby zapobiedz temu, by wśród wielkiego przewrotu cywilizacja nie zginęła. Henderson krytykował też politykę ententy względem Rosji i Węgier i domagał się socjalizacji przemysłu.

I tam występują żydzi — zdrajcy.

Wiedeń, 3 sierpnia (PAT.) Dnia 1 bm. rozpoczął się w Marsylii proces o zradę stanu przeciw niejakiemu Marguillesowi z Brodów. Jest on oskarżony o znośenie się z nieprzyjaciółmi. Proces ten ma podobny charakter jak swego czasu proces Bolo-Passy.

KRONIKA.

— W rocznicę 6 sierpnia.

W piątą rocznicę przekroczenia przez strzelców Piłsudskiego granicy rosyjskiej w dniu 6-go sierpnia 1914 roku, ma być zarządzone uroczyste obchód w armji. Pod przewodnictwem ministra wojny, gen. por. Józefa Leśniewskiego, zawiązał się wojskowy komitet, który ustalił ma program uroczystości i wydał broszurę dla żołnierzy prof. dr. Wacława Tokarza „O 6-ym sierpnia.“

Nad komitetem obchodu rocznicy szóstego sierpnia wzięła protektorat pani prezydentowa Helena Paderewska, która przrzekła cenę swego współpracownictwa w organizowaniu uroczystości.

W pierwszym rządzie pospiesz z wydaniem pomocą Towarzystwo „Białego krzyża“.

— Ze Stow. kupców i przemysłowców.

k) W tych dniach odbyto się ogólne zebranie członków Stow. drobnych kupców i przemysłowców polskich w Łodzi. Obrady zajął prezes zarządu p. St. Miszewski. Przewodniczył Fr. Urbanek. Zakończono sprawozdanie z działalności zarządu. Członków Stow. liczy obecnie 535. Zatwierdzono budżet, przewidujący 11 tys. mk. w dochodach i wydatkach.

Na wniosek zarządu postanowiono 1500 marek z zysków podzielić: 500 mk. na szan-dar dla Stow., 500 mk. na kasę wdów i sierot przy Stow. i 500 mk. na żołnierza polskiego. Poaniesiono składki członkowskie do 24 mk. rocznie.

— Śmierć bohatera.

Na dworzec fabryczno-Łódzki wczoraj przybyło ciało s. p. podporucznika Kasprzyckiego, oficera 21 pułku piechoty 3 baonu 12 kompanji, który zginął pod Mińskiem około Raków dnia 23 czerwca.

Był to jeden z najodważniejszych oficerów pełen inicjatywy o temperamencie dawnych rycerzyków polskich.

Z niesłychaną brawurą prowadził do boju swoich żołnierzy i rzucał się często na pięciokrotnie silniejszego wroga, rozgramiając go i masakrując.

Pod Rakami dostał się do niewoli, gdzie go zwierzchnik I pułku moskiewskiego kazał bez sądu zamordować. Kiedy kompanja dowiedziała się, że podporucznik dostał się do niewoli bolszewickiej, postanowiła go odbić. Rzeczywiście po wyparciu wroga dotarła do miejsca, gdzie był wzięty s. p. Kasprzycki, ale tam zastała już tylko zastygłe ciało ukochanego oficera, silnie zeszpecone. W wilę swojej śmierci jeszcze podporucznik przyprowadził do niewoli 5-ciu jeńców.

Pogrzeb z rampy dworca fabryczno-Łódzkiego odbędzie się dziś o godz. 5 po poł. Kasprzycki był dzieckiem Łodzi.

— Na polu chwaty.

Dnia 23 czerwca poległ też drugi Łodzianin, Edmund Hoffman, sierżant sztabowy 1 kompanji 5 baonu saperów.

Był on z zawodu towarzyszem sztuki drukarskiej, którą porzucił dla tego, aby służyć Ojczyźnie. Wstąpił do armji polskiej jeszcze wtedy, kiedy okupanci tu u nas gospodarzyli i dotąd jej nie opuszczał.

Poległ podczas przeprawy wojsk polskich przez Dniestr we wsi Kozinie, przeżywszy lat 22.

Dziś staraniem kolegów o godzinie 8 rano odprawione zostało nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przy współudziale licznie zebranej publiczności i kolegów.

— Z komisariatu pomocy dla emigrantów.

Powrót do kraju uchodźców i jeńców wojennych ustął obecnie do tego stopnia, iż w ciągu ubiegłego miesiąca lipca Łódzki komisariat naliczył zaledwie około dwuset osób, które zarejestrowały się w zakładach komisariatu. Pomimo tego — wedle posiadanych wiadomości, w Niemczech pozostaje przeszło pół miliona Polaków, którzy oczekują powrotu do kraju. Jest prawdopodobnem, iż ludzie ci są zatrzymywani dla dokończenia robót około żniwa i zasiewów i skierowani zostaną do ojczyzny dopiero na zimę — w najgorszej porze.

Komisariat dotychczas nie skasował swych posterunków na dworcach kolejowych, w których wydawaną jest strawa gorąca dla przejeżdżających kolejami żołnierzy.

— Brak opieki.

Przy budowie kolei Łódź—Kutno, jak nam komunikują, brak opieki sanitarnej. Gdy robotnikowi wózek zgniótł palec, nie można było rannemu udzielić pomocy na miejscu, bo do miejsca przebywania felczera było daleko, aż odwieziono poszwankowanego do 14. komisariatu. Warto by posterunki sanitarne przy robotach urządzić gęściej.

— Szkała wracają.

Głośny moskalofil Łódzkiego magistratu z czasów rosyjskich i specjalista od uwalniania od wojska, Wasyl Jegorow, po dłuższej nieobecności, powrócił do Łodzi. Zajmuje się agitacją wspólnie z litwakami i odbywa tajne z nimi zebrania w domu gminy prawosławnej jak fama niesie o otwarciu szkoły na koszt rządu z językiem wykładowym rosyjskim.

Jegorow głośny był także jako sławny doradca Łódzkich hakatystów, nawet jeździł z nimi do Petersburga do ministra, wyrabiając im protekcje w otwieraniu szkół niemieckich i stworzył komisję szkolną „rosyjsko-niemiecką” i był głównym jej kierownikiem, dziś zaś ma zamiar utworzyć w tym rodzaju „rosyjsko-żydowską”.

Jest to osobnik bardzo szkodliwy dla polskości, władze polskie winny się zająć nim poprosić, ażeby nas opuścił i zamieszkał u swoich w „matuzsje Rosji”, jak to już postanowiono z jego sławnym braciszkiem, który był nadzorcą aresztu i głośny z katowania aresztowanych osób.

ś. † p.

Marja Skusiewiczowa

żona lekarza

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu 2 sierpnia 1919 r., przeżywszy lat 43.

Przeniesienie zwłok z domu W-go Sapińskiego w Adelmówku, pod Zgierzem, nastąpi dn. 4 sierpnia, o godz. 12 w poł. do kościoła św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele we wtorek, dn. 5 sierpnia, o godz. 10½ rano, po nabożeństwie nastąpi przewiezienie zwłok na Stary cmentarz katolicki, o czem zawiadamiamy

1576 1

Mąż, Córki i Synowie.

Znów wywóz marek niemieckich.

Wywieziono 250,000 marek niemieckimi. Świadek Kasy Krajowej, Kantor Filipowski zamieszany. Żyd Szczeciński aresztowany.

Od pewnego czasu już pisma notują, że żydzi wyławiają marki niemieckie i te niewiadomo gdzie i pociąg wywożą. Wielkim takim przedsiębiorcą jest w Łodzi kantor (!?) bankierski niemieckiego Filipowskiego, już kilka razy na różnych takich przesyłkach nakryty.

Teraz znów nowa sprawa wylega się nadzwyczaj ciekawa.

Oto wczoraj w nocy, a właściwie już dziś nad ranem, bo działo się to na pociągu, odchodzącym do Kuluszek o godz. 12.20 po północy, żandarmerja przytrzymała żyda Ignacego Szczecińskiego z trzema koszami, w których znaleziono 250,000 marek samemi dwumarkówkami niemieckimi.

Co ciekawsze, że pieniądze te pochodziły z polskiej kasy krajowej, a na dowód tego Szczeciński przedstawił dokument, być może nawet sfałszowany, bo zamiast nagłówek drukowanego, był tylko nagłówek wybity na maszynie piszącej, a podpisy uczynione zwykłym, nawet nie atramentowym ołówkiem, że pieniądze te otrzymał Filipowski z tej kasy.

Teraz zachodzi pytanie dlaczego kasa wyplaciła taką sumę niemieckimi pieniędzmi.

Wszakże każdy kasjer wie, że pieniądze niemieckie dziś na rynku pieniężnym drożej się płacą, aniżeli polskie.

Kurs ten dla tego się podniósł, że lada dzień spodziewamy się otwarcia granicy niemieckiej, a tem samem i wwóz do Polski tanich towarów niemieckich. Ponieważ w Niemczech marka polska nie posiada kursu, więc trzeba płacić za ten towar markami niemieckimi. Skąd poszukiwane są marki niemieckie.

Wywożenie jednak marek niemieckich i to w kierunku na Kraków, bo i te szły ku Sosnowcowi, a prócz tego już i policja krakowska złapała kilku żydów Łódzkich w tamtych stronach, może mieć jeszcze dwa inne cele. Pierwszy cel: agitacja bolszewicka wśród robotników kopalnianych w Zagłębiu Katowickim, drugi agitacja na Rusi i Węgrzech.

W obydwu tych miejscach nie biorą marek polskich, a korony nie mają wielkiego znaczenia, bo za nie nic w Wiedniu dostać nie można.

To też kasa krajowa powinna te marki niemieckie oszczędzać, bo za nie najłatwiej państwo może nabyć niezbędne przedmioty. Potrzebować je będzie też dla swoich poselstw.

Wydawanie więc tych marek przy kursie wyższym, jako zwykłych pieniędzy jest uszczerbkiem dla państwa.

I dla tego wypadnie przeprowadzić ścisłe dochodzenie i zbadanie tego dokumentu.

Łatwo on mógł się przedostać i cały interes gładko przeszedł dla tego, że za dużo tam pracuje żywiołów obcych, o czem rzestrzegaliśmy już kasę.

Zaznaczyć jeszcze musimy, że Szczeciński miał dwóch współników, którzy jednakże ulotnili się szybko, gdyż żandarmerja umyślnie przytrzymała pociąg, aby go zrewidować i tych współników odnaleźć.

Po aresztowaniu Szczecińskiego żandarmerja przekazała sprawę straży kolejowej.

O dalszych losach tej afery nie omieszkaemy zawiadomić naszych czytelników.

— Zabójstwo agenta.

W sobotę na starym mieście został zabity trzema strzałami tajny agent policji kryminalnej, Lidke, sprawców nie ujęto. Sledztwo w toku.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiejszy wieczór w Teatrze Polskim wypełni wesoly wodewil w 5 obrazach Szopera, ilustrowany meiodajną muzyką Sonnenfelda „Podróż po Warszawie”, wywołujący ciągłe wybuchy śmiechu. Teatr przygotowuje się do uroczystego przedstawienia w dniu 6 sierpnia.

„Żyd wieczny ciulacz“.

(„Libre Parole“ z czerwca).

„Podczas wojny wszechświatowej, żył, skuliwszy się za kantorem, lub chwytając się różnych dostaw, lub wreszcie kręcąc się po giełdzie, zadawał się zgarnianiem pieniędzy, podczas gdy pogardy godni „gojnowie“ swemi ciałami zaszcieraiali rozległe pola bitew.

Przyszedł rozajm. Skoro tylko przestały grzmieć armaty, żyd wyszedł ze swej kryjówki. On, który jedynie wyciągnął zyski z wojny, teraz rości sobie pretensje do narzucenia swej przewagi chrześcijańskiej. Jako przemyślny taktyk, poobsadzał węzły życia zbiorowego i centra strategiczne nowożytnego życia państwowego:

prasę i parlamenty, a przede wszystkim tajemne kaplice rewolucji...

„Od pierwszej chwili, gdy zaraza bolszewicka poczęła się budzić na wschodzie, można było zauważyć, iż jej głównym progagatorem był żyd. Właściwi panowie dzisiejszej Rosji noszą wszakże takie nazwiska, jak: Bronstein zwany Trockim, Sobelsohn alias Radek, Appelbaum alias Zinowjew, Zederbaum zwany Martowem, i rozliczni inni Joffowie i Coheny.

„W Polsce emisariusze bolszewików rekrutują się wyłącznie z żydów; w Niemczech zaś na czele Spartakowskiego buntu stanęli: Liebknecht, Ledebour, Rosa Luxemburg, Lewy, Cohen wszystko żydzi“.

Bolszewizm jest nawiąskiem produktem żydowskim, wyrosłym z odwiecznej nienawiści żydowskiej do kultury chrześcijańskiej, świętości rodziny, honoru, ojczyzny i tradycji.

Obecność żydów w obozie antybolszewickim, potępiającym zarazę anarchji, nie jest niczem innym, jak tylko wyrazem taktyki żydowskiej. Wierni swej metodzie asekurowania się na dwa fronty, żydzi wszędzie starali się stanąć mocno w dwóch przeciwnych obozach. Podczas wojny okazali się gorącymi wyznawcami pruskiej „die kultur“, utrzymując równocześnie swych „attachés“ w Paryżu, Londynie i Nowym-Jorku. Tak samo podczas rewolucji. Jedni żydzi z bandami opryszków rabowali muzea i pałace carskie, zakupywali łupy po śmiesznie niskich cenach, a odprzedając dalej, zgarniali do swych kieszeni niezmiernie zyski. Jedni i drudzy stanowią li tylko jeden front bojowy wobec „goimów“, tylko obsługują się różną taktyką“.

Zagadkowa choroba.

Hiszpanka czy Dżuma. — Eksperyment z kurczącym. — Brak witaminy. — Zgubne skutki erzaców.

Jeden z uczonych lekarzy paryskich, który tak wielu zresztą innych trudnił się przez dłuższy czas badaniem hiszpanki, ogłasza swoje spostrzeżenia, które nie rozjaśniają jednak przyczyn ani charakteru tej zagadkowej choroby. Stwierdza on z całą stanowczością, że dotąd nie zdołano określić natury jej, a z braku innej definicji nazwano ją influenżą. Gwałtowny przebieg choroby, wielka i szybka śmiertelność, jaką wywołała wzbudziły nawet u niektórych przypuszczenie, że jest ona odmianą dżumy, owego złowrogiego moru, który od najdawniejszego czasu towarzyszył wojnie wraz z głodem. W samej rzeczy pewna odmiana dżumy ma przebieg bardzo podobny do piorunującego zapalenia płuc, a i hiszpanka kończyła się w wielu wypadkach podobnymi objawami.

Kwestję tę zostawił lekarz paryski nierozwiązana, natomiast twierdzi, że gwałtowny wzrost hiszpanki przypisać trzeba nie dostatecznemu odżywieniu, które przygotowało grunt szczególnie podatny dla tej choroby w ludzkim organizmie. Przyczyną złego miał być głównie brak mąki, którą próbowano zastąpić w czasie wojny różnymi mieszaninami. Na dowód przytacza ciekawy eksperyment z kurczącym, które karmiono ryżem wyłuskanym. Mimo, że na pozór jest to pokarm pożywny, kurczę nie dostając innego ziarna, chudło, traciło na wadze, łapy i szyję miało sztywne i zdechłoby napewno, gdyby nie zmieniono systemu, dostarczając mu na nowo tegoż ryżu, lecz nie wyłuskanego, lub nawet otrąb ryżowych. Kurczę odżywa, wtedy odzyskuje siły i staje się zupełnie zdrowe, zaczyna przytem rosnać i tyć.

Widocznie więc owe otrąby ryżowe zawierają jakiś składnik spożywczy niezbędny do podtrzymania życia i utrzymania tkanek. Składnik ów nazwano „witaminą”, a znajduję się on i w innych mąkach, tam zaś, gdzie go brakuje, organizm pozbawiony go wpada w stan chorob-

liwy, dlatego też kto chce być zdrowym, nie może się żywić jednostronnie i musi zmieniać pokarm, wiadomo zaś jak bardzo jednostronnie było nieraz żywienie szerokich mas w czasie wojny, a jest nim jeszcze i dziś.

Słowem hiszpankę wraz z jej śmiertelnością, zawdzięczamy głównie złemu odżywianiu i różnym haniebnym erzacom, którymi zapychano nas, co na nieszczęście nie należy jeszcze i dziś do przeszłości.

Ofiary.

Na biedne dzieci.

Tow. spółdzielcze sklep bławatny Mk. 250 — Poczewski za nie przestrzeganie przepisów parkowych Mk. 5.

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową

Złota Wytwórnia Towarów
W Moskiewskim Magazynie
44. ul. Piotrkowska 44

a mianowicie:

30 koki Madopolanu 5/4	Mk. 290.-
30 " Silezi i	Mk. 310.-
30 " Polskiego płótna i	Mk. 325.-
Koszule damskie bat. od Mk. 25.-	Niciane pończochy od Mk. 350
" " damskie bat. z madap. " 29.-	Pończochy damskie " 375
" " dam. płócienne halt. " 32.-	Pończochy dam. azur. " 550
" " dam. całe halt. " 36.-	Pończochy przerosz. " 975
" " dzieciinne " 14.-	Pończ. białe, czar. bron. " 975
Majtki damskie " 18.-	Pończochy sportowe " 950
Majtki haftowane " 26.-	Wikle " 475
Staniczki " 11.75	Rękawiczki " 475
Fartuchy " 5.50	Kolnierzyki płócienne " 1.75
Sukienki " 16.-	Kolnierzyki podwójne " 5.90
Bluzki " 25.-	Kolnierzyki pitowe " 4.25
Koszule męskie " 59.-	Półkoszulki i mankiety " 5.50
Gacie męskie " 54.-	Koszule męskie dzien- " 57.-
Jedwab. ciusteczki męskie " 2.75	ne sztywne " 275
Jedwab. lust. dla inż. " 8.75	Skarpetki " 3.90
Ręczniki białe " 14.-	Skarpetki lepsze kolor. " 14.-
Ręczniki białe " 2.75	Swiry dzieciinne " 32.-
Sierki " 23.-	Swiry damskie " 11.50
Obrusy " 2.90	Kapelusze słomkowe " 17.-
Kolnierzyki bat. najmod. " 1.50	Pantofle płócienne " 57.-
Pończochy dzieciinne " 1.50	Pantofle skórzane " 1514

Batysty, Zefiry, materiały na poswity i inne towary łokciowo oraz krawaty, luszki, portmonetki, grzebienie, broszki, kłamy do włoż- sów, nici do szycia i t. p.

Wszystko po b. niskich cenach dopóki zapas starczy.

Poważna fabryka
artykułu spożywczego
poszukuje
PRZEDSTAWICIELA
na Łódź i okolice.

Oferty z referencjami sub. „W. C.” do biura ogłoszeń Tcofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska № 115. 1504 3

Maszyny do pisania

Taśmy do wszelkich maszyn piszących, 1 a gatunek prze- wojenny
Mech. warsztat reparacyjny wszelkich systemów
Nauka pisania na maszynach wszelkich systemów.
Kupno maszyn do pisania.

Adolf Goldberg, Łódź, Andrzeja №

Montar-elektrotechnik
(prąd stały, sieć napowietrzna) i pomocnik montera potrzebni zaraz. Oferty z życiorysem, opisami świadectw i warunkami składać do Elektrowni w Kielcach. 1499-2

NICI
Szwajcarskie mk. 24.— tuzin
Jedwab różnokolorowy 10.50.
Bawełna do cerow. 17.50
(hurt taniej) Warszawa, Koszy- kowa 43, Wegenko. 1487-5

Drobne ogłoszenia:

Kupno:
Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 939-0

Kupię bilard piramidkowy uży- wany w dobrym stanie. Wiadomość w administracji pod „Bilard”. 5239—np2

Sprzedaż:

A. A. A. A. Meble najtaniej i najlepiej kupić można w składzie mebli Władysław Remiszewskiego, Piotrkowska 116 i pietro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze gotowe meble i używane. Łóżka metalowe, wanny, wózki i welocypedy dziecięce. Urządzenia biurowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki, wykonanie. solidne, dostawa terminowa. Uwaga. Ceny zniżone. 1369—5

Do sprzedania pies wilczej rasy swego chowu, oraz kozuch niekryty z białą wełną. Drewnowska 57, w sklepie.

Do sprzedania szylt duży z grubej, cynkowej blachy, maszyna „Primus”, sofa biała, rama kuchenna, spiżarnia, siekiera, roleta, flaszki, szafka sklepowa i inne. Drewnowska 37 m. 1. 5294—2

Do sprzedania zaraz urządzenia rzeźniczkie. Łagiewnicka № 30 m. 5. 5591—3

Fortepian krótki, mało używany do sprzedania zaraz. Ul. Miłsza 34 m. 1. 5267—2

Meble sprzedam z dwóch pokoi, sypialnię, stół, garderobiarke z lustrem do przedpokoju. Kilińskiego 107 m. 27. 5223—ps5

Meble z trzech pokoi wyprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu stół, łóżka kuchenne składane, maszyna do szycia, stoły wielkie, nadające się do pracowni krawieckich lub sklepów rzeźniczkich, balja, beczka do kapusty, dwa paletka na lat pięć i dziesięć, łóżko dzieciinne i t. p. Główna 7, front, 1 piętro. 5289—5

Magle sprzedam z powodu objęcia posady. Konstantynowska 49. 5253—2

Magiel za pół ceny sprzedam zaraz. Ul. Rawska № 12 m. 5, Szlezynog. 5263—2

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza czerwiecianańska pracownia torebek papierowych, sprzedaż papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galszak, Al. Kościuszki № 22, Piotrkowska 79. 4905—5

Power z wolnym kołem jest do sprzedania za 750 mk. A. Kubik, Piotrkowska 277. 5277—2

Sklep spożywczy sprzedam przy ul. Włodzimierskiej 11. 5282—2

Sklep kolonialno-spożywczy sprzedam. Piotrkowska 241. 5290—2

Sprzedam za 8,000 mk. dom murywany z ogrodem owocowym, lub zamienię na jakikolwiek interes w Łodzi. (Chachóła dawniej dom. Topora). 5502—2

Sprzedam urządzenie sklepowe może być zdołne dla piwarri ul. Nowa Sikawska № 25. 5287—2

Sprzedam dom 1-piętrowy murywany z ogrodem w śródmieściu z urządzeniem mleczarni na bardzo dogodnych warunkach. Łask, ul. Kościuszki 125. 5287—2

Sprzedam dom drewniany na rozbiórkę, piec piekarski i marmurową posadzkę. Ulica Nowa № 37. 5262—5

Różna:

Akuszerka Nowakowska, mieszka obecnie ulica Dzelna 54. 5017—5

Paniemka inteligentna z dobrymi świadectwami poszukuje pracy bufetowej do restauracji, ewentualnie przyjmie jakikolwiek. Oferty sub „A. S.” przyjmuje administracja Rozwoju. 5235—1

Paniemka ze średnim wykształceniem, pięknym charakterem pisma potrzebna do biura. Oferty sub „Praca” w Rozwoju. 5293—2

Potrzebna podręczna do szycia zaraz. Sienkiewicza 31—15. 5512—2

Po ukończeniu szkoły handlowej skończyłam i kursa buchalteryjne mogę przyjąć posadę pomocnika buchaltera lub samodzielnie. Adres: cukiernia W-go Gromskiego, Piotrkowska 117. 5245—cn5

Zagubione dokumenty.

Agnieszka Cieślak zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5255—2

Antoni Pajczkowski zagubił paszport niemiecki wydany w Prusach. 5292—5

Józef Kosioriewicz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5254—2

Józefa Pierzchańska zagubiła paszport niemiecki wydany w Konstantynowie. 5777—2

Karol Mergel zgubił rosyjski paszport wydany w Zgierzu. 5270—2

Prarja Kazimiera Fianc zagubił paszport niemiecki wydany w gminy Leśmierz pow. łęczyńskiego. 5265—5

Stanisław Kucharski zagubił swój osobisty wydany w Łodzi przez władze polskie. 5292—1

Stanisław Bluszcz zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5311—1

Wojóz do sprzedania na jedno w konia i chomonto niedro Ul. Cienna № 121, gośpód Sosnowski. 5339—1

Z powodu wyjazdu do sprzeżnia urządzenie pokoi, dyny, meble, oraz różne przmioty. Kątna № 42. Dramez 5189—58

ŁAWKI
szkolne cztery dwa osoboc sprzedam tanio. Wspólna Radogoszcz. 149

Kupuję RUBELI srebne.
Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 64